

## **Prof. Błażej Śliwiński: „Obrazki gdańskie”**

### **Pomnik na Westerplatte**

Nie ma w Gdańsku nikogo, kto nie widziałby pomnika na Westerplatte, stojącego na terenie byłej Wojskowej Składnicy Tranzytowej, miejscu bohaterskiej walki w dniach 1–7 września 1939 roku.

Zamysł powstania pomnika zrodził się w 1958 roku, gdy przystąpiono do poszerzania i pogłębienia kanału portowego o 50 m kosztem Półwyspu Westerplatte, a także wyprofilowania (poszerzenia) i pogłębienia Zakrętu Pięciu Gwizdków. Problem co zrobić w pozyskaną ziemią, gdzie ją wywieźć i ile to będzie kosztowało, rozwiązano w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w najprostszym sposobie. Postanowiono mianowicie pozyskaną ziemię składować na Westerplatte, przy wałach ochronnych wykonanych przed 1939 na wypadek niespodziewanego wybuchu gromadzonej w Składnicy amunicji. Dzięki temu miało powstać podwyższenie w formie „kopca chwały” polskiego żołnierza. Stąd był już tylko krok do zgłoszonego we wrześniu 1961 przez Wydział Historyczny Marynarki Wojennej pomysłu, by uporządkować cały teren dawnej Składnicy i zwłaszcza ustawić na kopcowym wywyższeniu monumentalny pomnik. Pomysł jeszcze w tym samym miesiącu uzyskał aprobatę władz państwowych, czyniono już bowiem przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i postanowiono wykorzystać do tego i mit Westerplatte.

Na rozpisano konkurs na pomnik wpłynęło 63 prac. W pierwszym podejściu zakwalifikowano do dalszej oceny 43, za zwycięski uznano 30 XI 1963 projekt autorstwa Franciszka Duszeńko z zespołem oraz projekt Adama Haupta z zespołem na zagospodarowanie terenu, co dotyczyło 25 ha, na których miał m.in. stanąć pawilon muzealny (w konsekwencji zamierzenie to nie doszło do skutku),

powstać miał parking samochodowy i pętla autobusowa. Pomnik, o wysokości 24,70 m miał zostać umieszczony na kopcu o wysokości 22,80 m i średnicy 20 m. Czyli całość – licząc od poziomu najniższego tarasu – liczy 47,50 m wysokości.

Początkowo obiekt nazywano Pomnikiem Obrońców Wybrzeża. Im bliżej było końca prac zaczęto go zwać Pomnikiem Bohaterów Westerplatte 1939-1945, skoro z jego wystroju wynikało, że nie ograniczał się on tylko do uczczenia pamięci walczących w 1939 roku. Ozdobiony został bowiem płaskorzeźbami i napisami, w tym z wykutymi na ścianach nazwami nie tylko akwenów i miejsc bitew morskich II wojny światowej, ale także nazwy pól bitewnych nie mających nic wspólnego z Wybrzeżem, czy ogólnie morzem (Lenino, Studzianki, Lasy Janowskie). Na szczycie umieszczono postacie marynarza i żołnierza z rosyjskim uzbrojeniem (pepeszą). Wystrój wskazywał więc, że pomnik upamiętniał tak polskich żołnierzy walczących w obronie Wybrzeża w 1939, jak i tych, którzy walczyli z wrogiem na frontach II wojny światowej, z oczywistym dla tamtych czasów akcentem na tych, którzy toczyli boje czy to przy boku Armii Czerwonej, czy to w „słusznej” partyzantce. Nową nazwę szybko jednak odrzucono, skoro w 1945 na Westerplatte próbę obrony podjęły wojska niemieckie, nazwa brzmiałaby więc dwuznacznie. Zresztą i tak nie uniknięto pomyłki, przywołując „Pocztę Gdańską” a nie Pocztę Polską w Gdańsku (poczta w Wolnym Mieście Gdańsku była pod zarządem niemieckim). Próbowano jeszcze posługiwać się nazwa Pomniki Bohaterów Westerplatte, czyli bez dat, z domysłem, że wszyscy honorowani walczyli jak bohaterowie Składnicy, ale w konsekwencji pozostano przy nazwie pierwotnej.

Według złośliwych opinii pomnik przypomina indiański totem, inni widzą w tym bagnet czy miecz wbity w ziemię. Sam twórca, Franciszek Duszeńko, dystansował się od tych ostatnich skojarzeń, ale wyjaśnień co do symboliki nie udzielił. Siedem

znaczy (w kształcie rur) u stóp pomnika odnosi się do 7 dni obrony Westerplatte. W środku, w rdzeniu, monumentu znajduje się nieudostępniany szyb, którym dostać się można na samą górę. Pomnikowy monument składa się z 236 bloków granitowych pochodzących z kamieniołomów ze Strzegomia i Borkowa na Śląsku. Udział w budowie, na różnych odcinkach prac, brało w sumie 47 przedsiębiorstw. Prace rozpoczęto jesienią 1963 od usunięcia przez saperów gęsto napotykanym w ziemi niewypałów i niewybuchów (4 saperów towarzyszyło później stale kolejnym etapem prac) oraz wycięcia drzew w miejscu mającego powstać kopca. Budowa fundamentów pomnika rozpoczęła się w lutym 1964, Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych w Gdańsku do sierpnia 1965 układało odpowiednio hałdy ziemi, po czym usypany kopiec pozostawiono by odpowiednio osiadł. W tym samym sierpniu 1965, w hangarze na gdańskim lotnisku, Franciszek Duszeńko wykonał prezentowany później publicznie model pomnika w skali 1:5.

W marcu 1966 przystąpiono do montażu rdzenia pomnika, do 10 maja 1966 kopiec ostatecznie uformowano, od 20 maja przystąpiono do montażu na rdzeniu płyt pomnikowych. W celach bezpieczeństwa całkowicie zamknięto dostęp na Westerplatte. Wykorzystali ten fakt z jednej strony w lipcu filmowcy, akurat w tym czasie kręcący tu sceny do fabularnego filmu „Westerplatte” w reżyserii Stanisława Różewicza. Z drugiej strony zamknięty i słabo pilnowany teren stał się swoistym „eldorado” dla złodziej, kradnących co się tylko da z przygotowanych materiałów.

Jeszcze w maju 1966 planowano odświeżenie pomnika w oczywistym dniu 1 IX 1966. Pojawiły się jednak opóźnienia, odbiory poszczególnych części rozpoczęły się dopiero we wrześniu 1966. Uroczystości odświeżenia przesunięto więc tak, by wypadły na dzień świąteczny około 12 października, czyli dzień Święta Ludowego Wojska Polskiego, przypadającego w rocznicę bitwy pod Lenino.

30 IX 1966, przy udziale twórców, nastąpił ostateczny, uroczysty odbiór pomnika z udziałem władz lokalnych i władz ZBoWiD (Kazimierz Rusinek), Rady Ochrony Pomników, Miejsc Walki i Męczeństwa (Janusz Wieczorek), Wojskowego Instytutu Historycznego. Szczególnie zaangażowanym w jego budowę wręczono odznaki honorowe „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” i okolicznościowe dyplomy. Komisja odbioru oglądała pomnik także z pokładu holownika z wód Zatoki Gdańskiej. Dowódca Polskiej Marynarki Wojennej i dyrektor Gdańskiego Urzędu Morskiego wydali polecenie, by od dnia odsłonięcia okręty i statki GUM wchodzące i wychodzące z gdańskiego portu oddawały honory na trawersie pomnika przez salut banderami (opuszczenie ich do połowy). Dyrektor GUM prosił też innych armatorów, towarzystw maklerskich itp. by wprowadziły ten zwyczaj w swoich przedsiębiorstwach. Krótko stosowany, zwyczaj ten zanikł.

8 X 1966 do Sieni Gdańskiej przy Dworze Artusa przywieziono urny z ziemią z 12 pól bitewnych, gdzie walczył polski żołnierz. Następnie kolumna samochodów w motocyklowej eskorcie przewiozła urny (ul. Długa, Tkacką, Rajską, Podwalem Grodzkim, al. Leningradzką, Siennicką) na Westerplatte. W obecności 12 zaproszonych żyjących jeszcze obrońców Składnicy (zaproszenie wysłano też kapitana Franciszka Dąbrowskiego, nieżyjącego już od czterech lat...) były one składane do krypty przy pomniku-czołgu przez kolejne delegacje uczestników walk konkretnego boju. W kolejności złożono tu urny z bitewnych pól Warszawy, Lenino, Narwiku, Lasów Jankowskich na Lubelszczyźnie, wsi Gruszka na Kielecczyźnie, Tobruku, Monte Cassino, Studzianek, Wału Pomorskiego, Kołobrzegu, Siekierok, Zgorzelca.

Dzień później, 9 października, nastąpiło odsłonięcie pomnika. Główny strumień chętnych do udziału w uroczystości skierowano do Nowego Portu. Tu na przedłużeniu ul. Szkolnej do Nabrzeża Oliwskiego pieszą przeprawę przez Wisłę

od godz. 10.00 zapewnił zmontowany przez saperów most pontonowy. Obok niego wyznaczono miejsca parkingowe, dojazd prywatnym samochodem na Westerplatte był niemożliwy. Ze zwiększoną częstotliwością (co 10 minut) kursowały natomiast zwyczajowe autobusy linii nr 106 z Placu 1 Maja, uruchomiono też specjalne przewozy statkami spod Zielonej Bramy. Przed pomnikiem stały warty honorowe wszystkich rodzajów broni. O godz. 11.00 na trybunę honorową weszli przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, minister spraw wewnętrznych gen. Mieczysław Moczar, wiceminister gen. Wojciech Jaruzelski, władze województwa z I sekretarzem KW PZPR Janem Ptasińskim, przewodniczącym Prezydium WRN Piotrem Stolarkiem, władze miasta na czele z przewodniczącym MRN Tadeuszem Bejmem, także i autorzy projektów pomnika oraz przyległego terenu. Zapalono u stóp pomnika siedem wspomnianych zniczy, wygłoszono okolicznościowe mowy. Przy dźwiękach hymnu narodowego pomnik odślaniali, przecinając wstęgę, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Moczar, Wojciech Jaruzelski, Jan Ptasiński, przewodniczący Rady Ochrony Pomników, Miejsc Walki i Męczeństwa Janusz Wieczorek, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku Jerzy Hajer, kapitan rez. Julian Miazga (dowódca czołgu, stojącego jako pomnik przy Akademii Medycznej) i reprezentant załogi Składnicy z 1939, porucznik Leon Pająk (później inni obecni obrońcy mieli pretensje czemu on, uważali się za skrzywdzonych bo stali z boku i na dobrą sprawę o nich nie mówiono).

Odślonięciu towarzyszyło 21 salw ze stojącego na redzie niszczyciela ORP „Błyskawica” i przysięga nowo promowanych podoficerów LWP. Uroczystość zakończyło odegranie „Międzynarodówki”. Od godziny 14.00 rozpoczęto demontaż mostu pontonowego przez Wisłę, by już dłużej nie tamował ruchu w porcie. Wieczorem przy Westerplatte i na redzie gdańskiego portu można było oglądać polskie okręty wojenne ze specjalną iluminacją, obecna była ORP

„Błyskawica” i drugi niszczyciela ORP „Wicher”, także okręty rakietowe, okręty podwodne, trałowce. Robiono wiele, by odsłonięciu pomnika zapewnić jak największą „oglądalność”. M.in. przełożono nawet na 2 listopada mające zostać rozegrane w południe na stadionie przy ul. Traugutta ligowe spotkanie piłkarzy Lechii Gdańsk. Atrakcją był też wspomniany most pontonowy. Propaganda oceniała, że w uroczystościach wzięło udział około 50 tysięcy osób. W rzeczywistości zjawilo się o wiele mniej, także i dlatego, że popsula się pogoda, rano przyszło ochłodzenie, chwilami pojawila się mżawka.

1. Pomnik w trakcie budowy

2. Pomnik 1970

3. Pomnik 1972

4. Pomnik 1974

5. Pomnik 2019